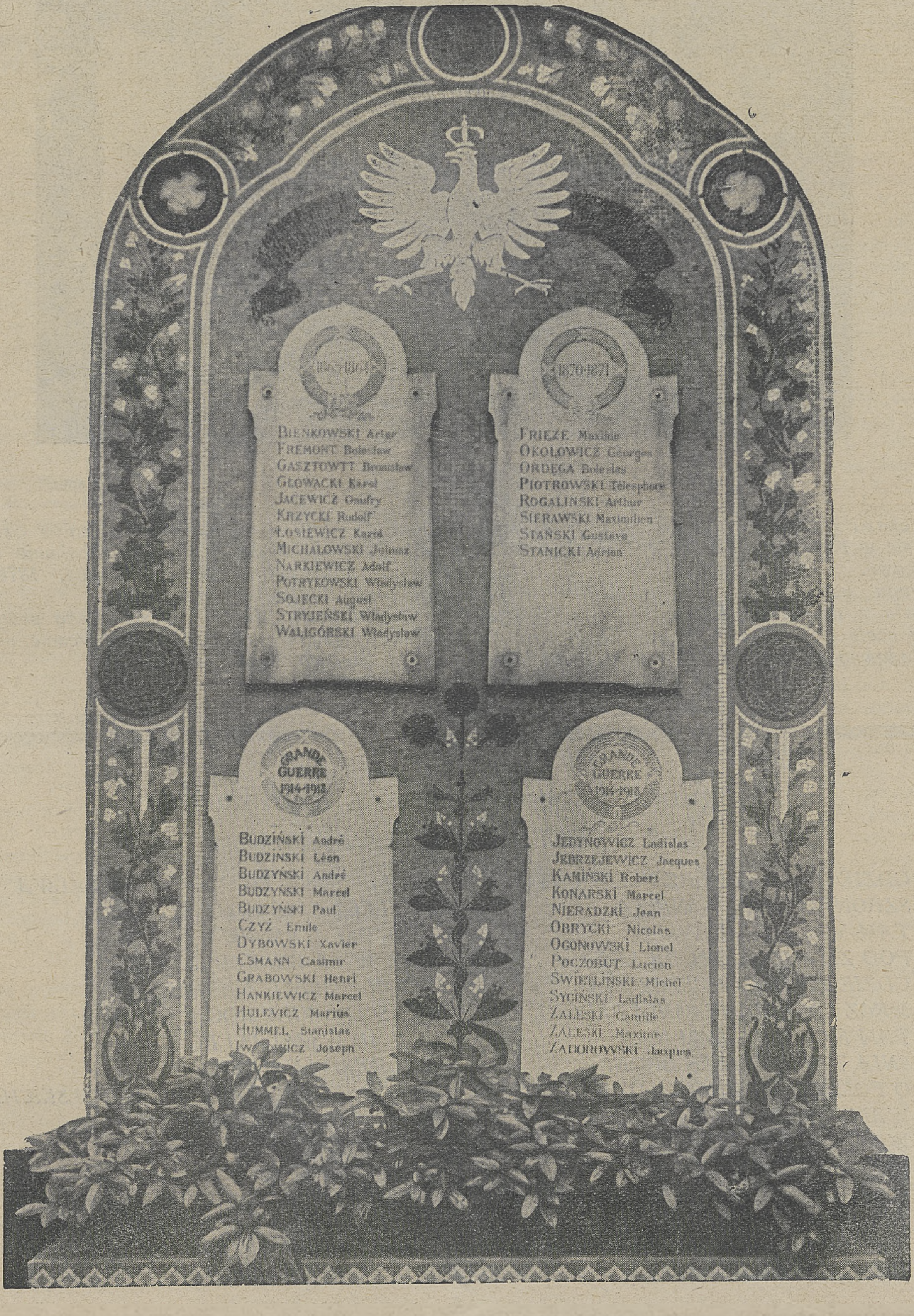
Nr. 55. Stanisławów, dnia 22. listopada 1925. Rok II.

ILUSTROWANY
DODATEK KURJERA STANISŁAWOWSKIEGO



KU CZCI POLEGŁYCH



Uroczystości w Paryżu Fot. Manuell.

Z okazji złożenia Zwłok Nieznanego Żołnierza odbyło się w Kościele Polskim w Paryżu uroczyste nabożeństwo.

Grupa uczestników uroczystości po wyjściu z kościoła z arcyb. Cieplakiem i ambas. Chłapowskim na czele.

Niedawno odbyło się również w Paryżu odsłonięcie tablicy ku czci poległych uczniów Szkoły Polskiej w Batignioles w Paryżu. Obejmuje ona nazwiska poległych w latach 1863/64, 1870/71 oraz w czasie Wielkiej Wojny.

Fotografia czołowa przedstawia powyższą tablicę, wykonaną nadzwyczaj artystycznie, oraz ozdobioną pięknemi mozajkami.

Mogiłom Archangielskim i Murmańskim.

Ś. p. EUGENJUSZ MAŁACZEWSKI

GDZIE W ŁUNIE ZÓRZ PÓŁNOCNYCH
SZRONAMI JODŁY ŚNIEŻĄ,
TAM MOI TOWARZYSZE
POD ZMARZŁĄ GRUDĄ LEŻĄ.
GDZIE ZIEMIĘ OPUSZCZONĄ
MRÓZ LŚNIĄCĄ PLEŚNIĄ SZRONI,
TAM MOI, HEJ! TAM NASI
ŚNIĄ TOWARZYSZE BRONI.
O POLSKĘ, OD ZBÓŻ ZŁOTĄ
WALCZYLI POD BIEGUNEM,
WIĘC ZIEMIA IM MOSKIEWSKA
WIECZYSTYM JEST CAŁUNEM.
NA GROBY TYCH, CO NIGDY
JUŻ POLSKI NIE ZOBACZĄ,
NIKT PŁAKAĆ NIE PRZYCHODZI —
JEDYNIE ZORZE PŁACZĄ.
MIAST MÓW—TRZYKROTNIE SALWA
ROZLEGŁA SIĘ ECHAMI
I POZOSTALI MARTWI
I NA WIEK WIEKÓW SAMI.
IMIONA ŚWIAT ZAPOMNI,
CZAS ZRÓWNA MOGIŁ KOPCE,
A ŚLAD WSZELAKI PO NICH
ZAORZĄ PŁUGI OBCE.
WIĘC NIECHŻE GARŚĆ SŁÓW POLSKICH,
JAK GARŚĆ OJCZYSTEJ ZIEMI,
Z ODDALA RZUCĘ NA NICH
DŁONIAMI TĘSKNIĄCEMI.
BY DUSZĄ ZMARTWYCHWSTALI,
ROZPIĘLI SKRZYDŁA CUDNIE
I POSZLI — PŁACZĄC Z SZCZĘŚCIA —
Z PÓŁNOCY NA POŁUDNIE.

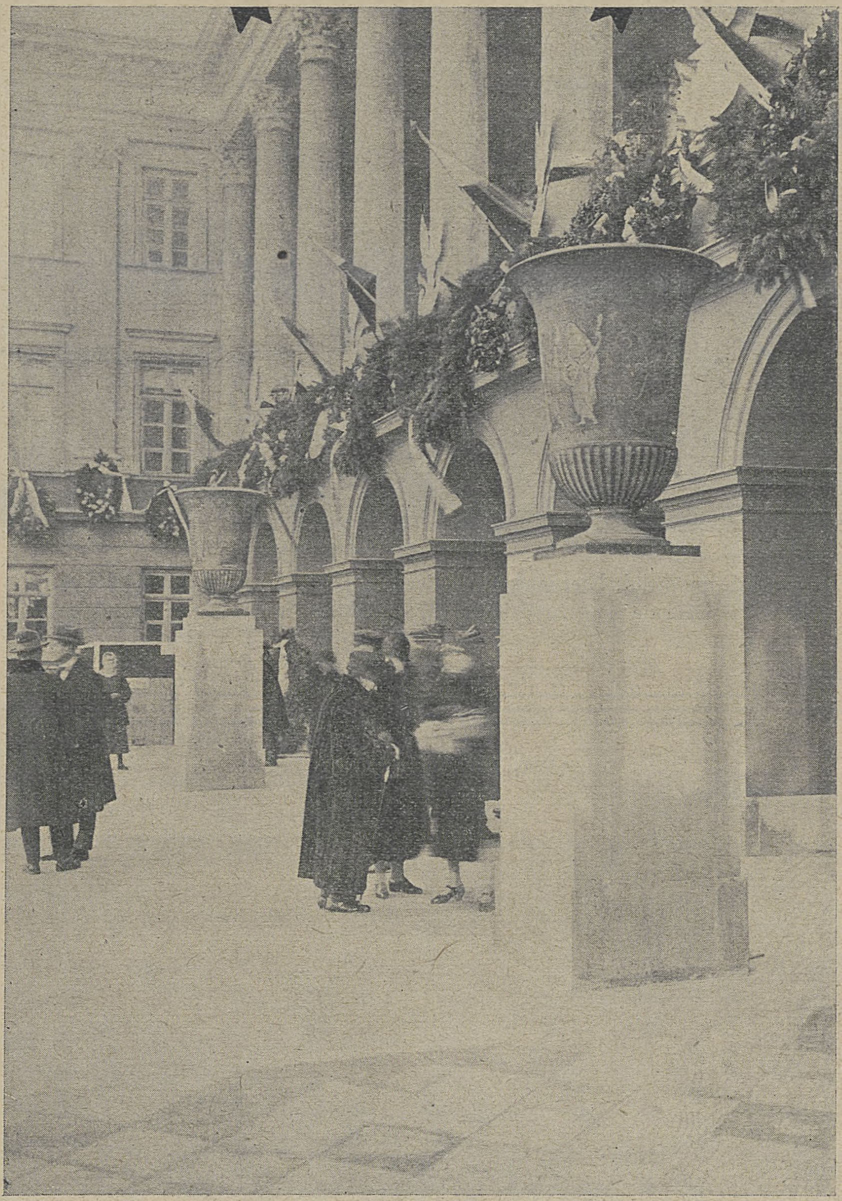
W DNIU HOŁDU POLEGŁYM BOHATEROM.

Zaduszki — Święto umarłych w tym roku miało zupełnie inny charakter w Polsce, niż w latach ubiegłych: składał cześć naród cały tym którzy życie swe oddali w ofierze Polsce, prócz żalu posiadało ono znamiona dumy i chwały narodowej.

Zwłoki nieznanego bohatera poległego w walkach o polskość Lwowa, przewiezione zostały do Warszawy by spocząć na wieki w grobowcu. Oddano zwłokom honory królewskie, gdyż symbolizują one wysiłek, męczeństwo i bohaterstwo przeszłych i obecnych pokoleń i potęgę Polski. Za trumną szły wszystkie warstwy narodu, najwyższe świętości Armji — sztandary chyliły się w kornym hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi, poległemu za wolność Ojczyzny.

Uroczystości te zaczęły się we Lwowie, trwały przez cały czas pochodu do stolicy, a skoncentrowały się w dniu 2 listopada wchwili złożenia zwłok do grobowca.

Po przewiezieniu trumny do Katedry ks. Kardynał Kakowski celebrował nabożeństwo, poczem ks. Kan. Szlagowski wygłosił podniosłą mowę. Kawalerowie Virtuti Militari przenieśli trumnę na barkach i złożyli ją na lawecie. Ruszyła ona w ostatni pochód. Za trumną postępowały sieroty wdowy, matki i inwalidzi, za nimi zaś Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd, Senat, Sejm, przedstawiciele obcych mocarstw i społeczeństwa polskiego.



Przed Grobowcem

Chylą się sztandary, szeregi wojska prezentują broń.

Plac Saski zapełniony delegacjami. Galerje i arkady Pałacu Saskiego ubrane setkami wieńców nadesłanych z całego kraju. Przed pomnikiem Ks. Józefa warta honorowa w strojach historycznych.

Złożono zwłoki na wieczny spoczynek w podziemiach grobowca. Wokół 14 urn zawiera ziemię z różnych pobojowisk polskich.

Zabrzmiał strzał armatni. Minuta wzniosłej ciszy — chwila skupienia i modlitwy. A potem dwadzieścia cztery strzały w dowód hołdu wstrząsnęły falą powietrza.

Złożono następnie wieńce. Podniosłą była chwila, gdy dumny syn Albionu, idący na czele przedstawicieli państw obcych oddał honory i zniżył broń swą w hołdzie świętościom Narodu Polskiego.

Jedna tylko nasuwa się uwaga smutna. Dlaczego na grobie brak symbolu Męki Pańskiej. Czyż my nie jesteśmy narodem chrześcijańskiem, a poległy nie był chrześcijaninem? Czyż mamy prawo odbierać mu to, co za życia było mu święte i drogie. ?

Niech młodzież polska przychodzi tu w hołdzie zanosić modły o potęgę Polski.

Poniższa kantata Or-Ota zakończyła tę uroczystość.

Wzięli go z ziemi z braćmi pospołu
I do wspólnego wrzucili dołu,
Grób zakopali, grób przydeptali,
Chwilkę stanęli — i poszli dalej.

Leżże ty sobie, kolego miły,
Na samym spodzie bratniej mogiły,
Ani ci rangi, ani ci chwasty.
Tylko ta kula w rok osiemnasty.

Może tam matka czeka na ciebie,
Starą kołyskę nogą kolebie,
Takeś niedawno dzieckiem w niej leżał
I jakże wierzyć, żeś w śmierć odbieżał.

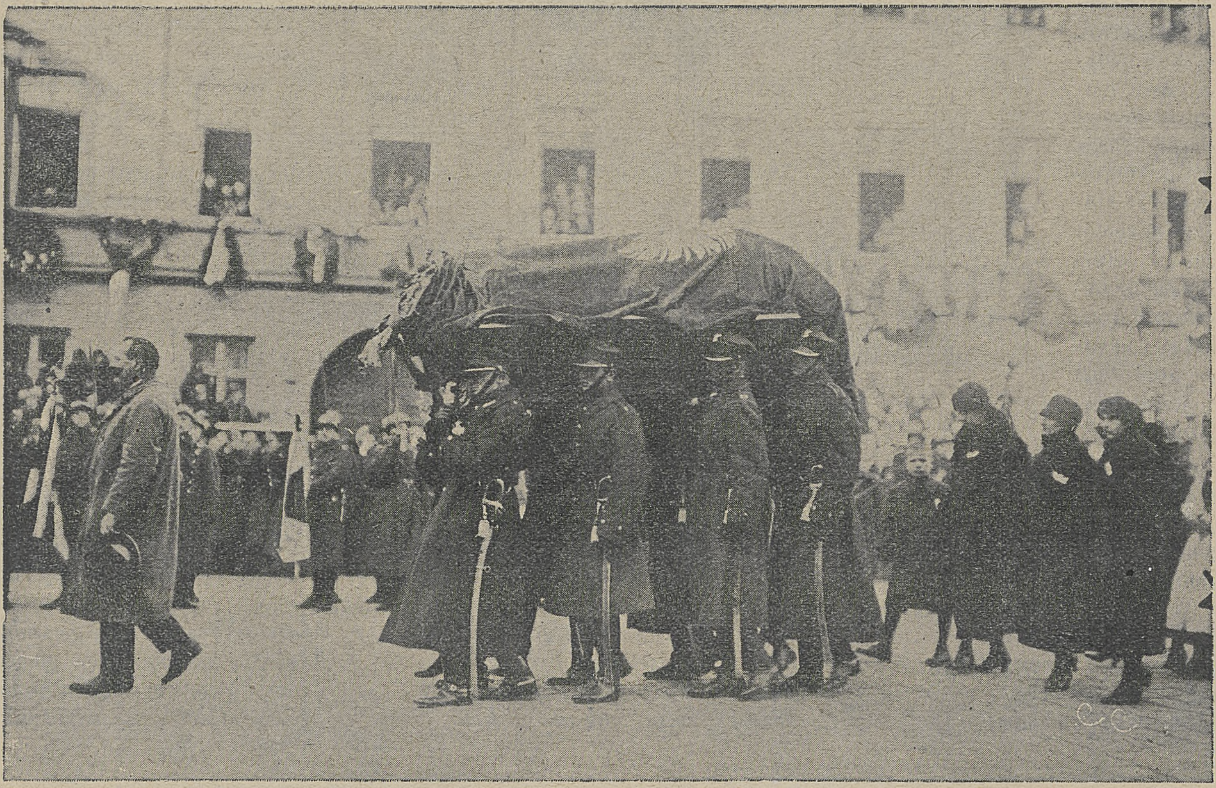
Idą żołnierze, trąbki im grają,
Krzyże virtuti z piersi błyskają,
A tamten leży w krwawej koszuli
Izamiast krzyża, znak ma od kuli.

O, mój żołnierzu, chłopcze nieznany,
Kładę tę piosnkę na twoje rany,
Na twoje krwawe znękane ciało
Kładę tę piosnkę, jak różę białą.

Może rozkwitnie różą piosenka,
Może ją weźmie twoja panienka,
Może pomyśli o bratnim grobie,
Może od Polski łzę ciśnie tobie...



Przewiezienie Zwłok Nieznanego Żołnierza z Dworca Głównego do Katedry.
Trumna wieziona na łożu działowem, ciągnionem przez sześć siwych koni.



Przeniesienie trumny z łoża działowego do grobowca przez ośmiu podoficerów, kawalerów, „Virtuti Militari".
Trumna okryta szkarłatnym całunem z wymalowanym olbrzymim orłem białym.
Za trumną postępują dwie sieroty, dwie matki, dwie wdowy i dwaj inwalidzi.

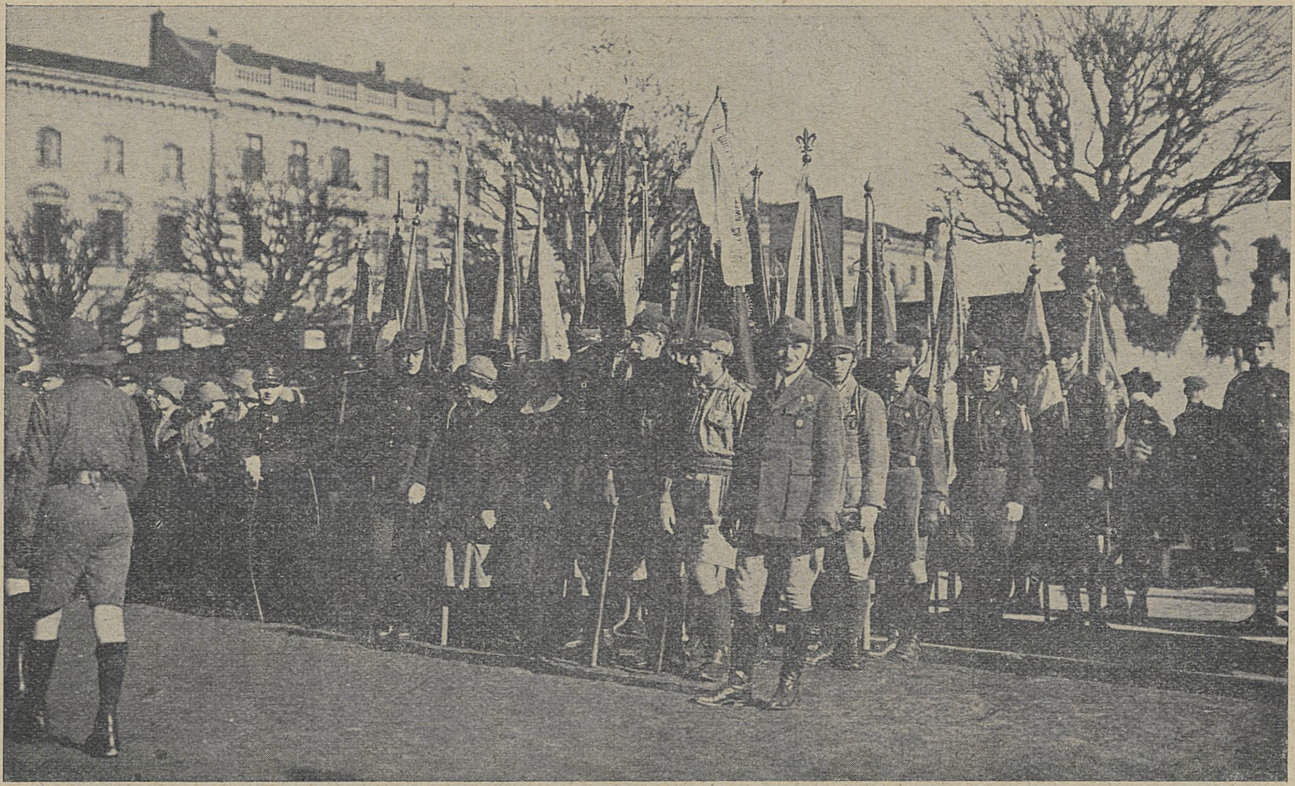


Hufiec chorągwiany.
Delegacje pułków ze sztandarami po cztery z każdego D. O. K., oraz chorągwie historyczne, wzięte z Muzeum Wojska, reprezentujące dawne boje o wolność Polski.

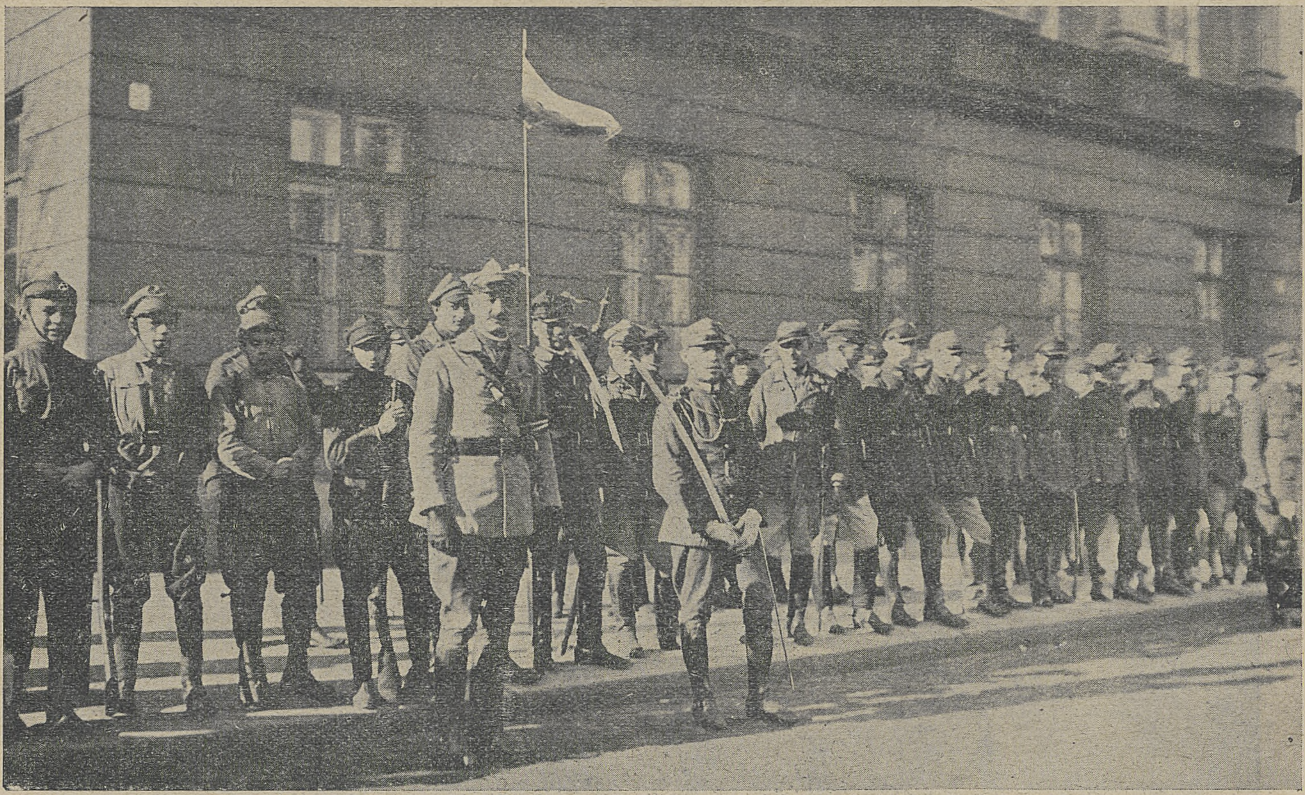
—————ooOoo—————



Wojskowa Misja Francuska w pełnym składzie z gen. Dupont na czele składa wieniec w imieniu bratniej Armji Francuskiej.
Wspólna krew przelana na polu bitew jest najlepszym cementem łączącym narody.
Tylekroć Polak stawał w obronie wolności i potęgi Francji, to też w chwilach przełomów dziejowych widzieliśmy w swych szeregach synów bratniego narodu francuskiego.
Sojusz ten uzewnętrznił się obecnie w hołdzie złożonym poległemu Bohaterowi przez Armię Francuską w osobie jej przedstawicieli.



Organizacje przysposobienia wojskowego i delegacje instytucyj społecznych ze sztandarami.
W pierwszym rzędzie harcerstwo.



Hufiec Sokoli.

Sokolstwo polskie wzięło liczny udział w uroczystości, wystawiając własny hufiec reprezentacyjny.
Młodzież, zgrupowana w organizacjach przysposobienia wojskowego, przyszli bojownicy o wolność Polski, zgromadzili się licznie, by oddać hołd Poległym Bohaterom

Zdjęcia z pogrzebu wykonała agencja „BALTIC PFOTO CO“.

Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki w Mirze.

Pamiętamy te tak niedawne czasy, a zachodzące już dziś w mgły zapomnienia, gdy za wystawienie Krzyża katolickiego w t. z. „kraju zachodnim“ szło się na zesłanie na Sybir, gdy nie wolno było w tym nieszczęsnym kraju używać w urzędach i miejscach publicznych języka polskiego. Groziło to „w podstawę potęgi państwa rosyjskiego“. Podobnemu prześladowaniu podlegaliśmy i w zaborze pruskim, a katowanie dzieci we Wrześni pozostanie na wieki pomnikiem hańby kultury pruskiej. Prześladowania rządów zaborców nie pozwalały na ujawnianie zewnętrznie uczuć narodowych, zmuszając nas do zamykania ich w sercach własnych. To też z wyjątkiem Małopolski nie mieliśmy możności wystawiania pomników bohaterom i wielkim wodzom Narodu. Lata wojny i ciężkie warunki gospodarcze nie pozwoliły nam na odrobienie tego, to też dopiero nieliczne miejscowości zdobyły się na uczczenie bohaterów naszych. Wschodnie Kresy, które nie mogły uczcić wielkich synów swej ziemi.

Dopiero obecnie mogły to uczynić.

Niedawno odbyło się w Mirze, powiatu Nieświęskiego odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki. Jako podstawę użyto kolumny wzniesionej dla Aleksandra II, na której umieszczono pięknie i artystycznie odlane w bronzie popiersie Kościuszki. Na postumencie umieszczono dawny herb hrabstwa Mirskiego oraz napis „Tadeuszowi Kościuszce ludność gminy Mirskiej. 25 X 1925“. Pomnik otoczono balustradą.

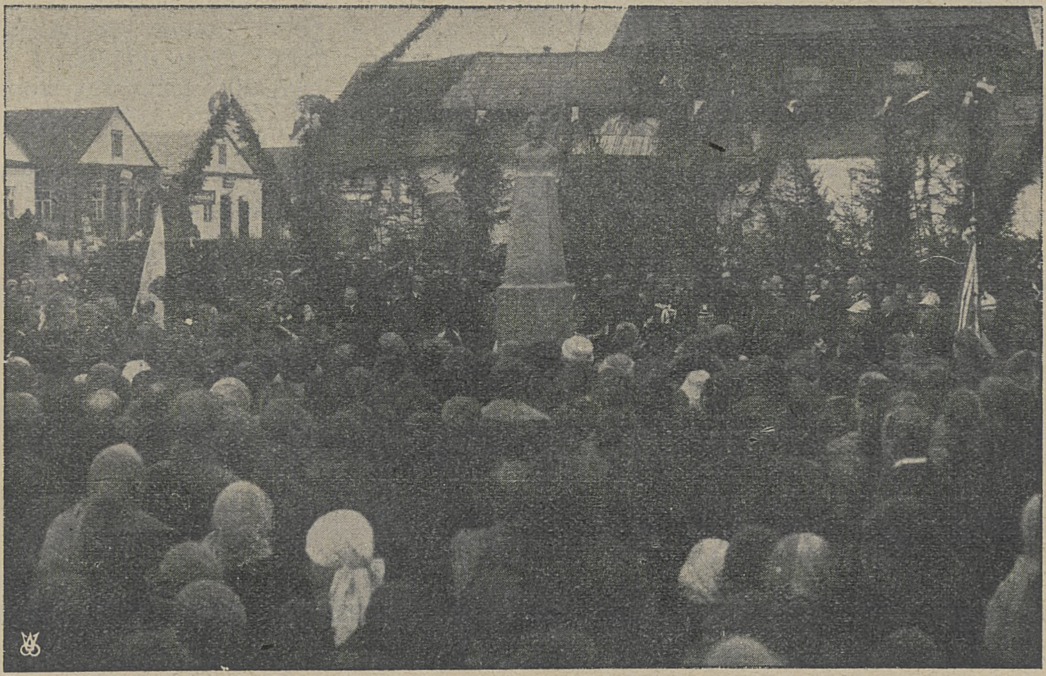
Uroczystość odbyła się przy udziale licznych tłumów ludności z całego powiatu. — Po nabożeństwie celebrowanem przez jednego z gorliwszych członków komitetu, ks. Mackiewicza, ruszył uroczysty pochód na rynek przed pomnik. Poświęcenia dokonał ks. Mackiewicz, zaś po przemówieniu p. starosta Milewicz dokonał odsłonięcia pomnika.

Orkiestra Straży Ogniowej wykonała Hymn Narodowy, a 27 pułk ułanów wystawił wartę honorową. Następnie po przemówieniach p. Okołowa, nauczyciela p. Iżykowskiego i wójta p. Sudnika, delegacje złożyły wieńce, a straż ogniowa urządziła defiladę.

Oby jaknajwięcej miast i miasteczek naszych zdobyły się na uczczenie zasłużonych synów Ojczyzny, zaznaczając w ten sposób zewnętrznie polskość ziem naszych.



Pomnik Tadeusza Kościuszki w Mirze.



Odsłonięcie pomnika wobec licznych uczestników uroczystości.



Fot. „Baltic Foto Co.

Poświęcenie Sanatorjum Nauczycielskiego w Zakopanem, ufundowanego ze składek groszowych nauczycielstwa polskiego, w obecności Pana Prezydenta Rzeczpospolitej i licznych delegacji z całej Polski, odbyło się w początkach bieżącego miesiąca